Nr. 83 Koźmin, środa dnia 18 października 1922 r. Rok 35

Przedpłata:
Miesięcznie w eksped. 200 mk. na poczcie 210 mk.
Numer pojedyńczy . 30 marek

ORĘDOWNIK POWIATOWY

Ogłoszenia:
przyjmuje się za opłatą
mm 1-łam. na str. 6-łam 30.00 mk
mm reklam. 1-ł. na str 3-ł. 50.00 mk

Administracja Koźmin
Wychodzi w środy i soboty
Telefon nr. 34

Dział urzędowy

Nr. 491. **Wezwanie!**

Na zasadzie tymczasowej ustawy z dnia 27-go października 1918 o powszechnym obowiązku służby wojskowej wprowadzonej na obszar b. dzielnicy pruskiej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30-go stycznia 1922 r. Dz. U. nr. 9 poz. 59 ze zmianami wynikającemi z rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30 stycznia 1922 r. Dz. U. nr. 9 poz. 60 oraz na zasadzie rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych Dz. U. 1922 r. nr. 77 poz 700 **wzywam obywatelów polskich płci męskiej urodzonych w latch 1885 — 1901 włącznie, którzy z prawa opcji na rzecz Niemiec w myśl artykułu 91-go Traktatu Wersalskiego do dnia 10 stycznia 1922 r. nie skorzystali, o ile nie uczynili dotychczas zadość powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej w myśl powołanej ustawy z 27-go października 1918 r. do stawienia się do przeglądu wojskowo - lekarskiego przed Komisją Przeglądową Powiatowej Komendy Uzupełnień w terminach niżej podanych.**

Wezwania osobiste do powołania nie będą rozsyłane.

Powołani, którzy dotąd nie są zarejestrowani w P. K. U. powinni przedłożyć Komisji Przeglądowej metrykę.

Powołani mający uprawnienie, do ulg wzgl. odroczeń powinni przynieść ze sobą dokumenty uzasadniające ich uprawnienie do ulg wzgl. odroczeń.

Do przeglądu należy stanąć punktualnie w niżej oznaczonym terminie i to w stanie trzeźwym czysto umyty i ubrany. Alkoholu i lasek zabierać ze sobą nie wolno.

Nieusprawiedliwione niestawienie się w oznaczonym terminie karane będzie według §§ 140 — 143 i 360 ust. 3 kodeksu karnego.

Na zasadzie art. 7 lit. e) p. l. ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 kwietnia 1922. Dz. Ust. nr. 35 poz. 299 **zakazuje w wszystkich miejscowościach przez cały czas trwania przeglądu (poboru) sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.**

— L. dz. 2821/22 I. R. —

Poznań, dnia 10 października 1922 r.

Wojewoda
(—) Dr. Celichowski m. p.

W myśl rozkazu D. O. K. VII. Poznań Szef. Pob. L. dz. 1693 z dnia 7 października 1922 r. **odbędzie się przegląd wojskowo — lekarski tych obywateli polskich roczn. 1885—1901, którzy dotyczas nie stawali przed polską komisją przeglądową i wskutek tego nie mają ustalonej żadnej kategorji według następującego planu.**

1. **w Koźminie w piątek, dnia 27. października 1922 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem w lokalu p. Grodzkiego, ulica Borecka, dla poborowych miasta Koźmina i komisarjatu obwodowego Koźmina.**
2. **w Pogorzeli w sobotę, dnia 28 października 1922 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem w lokalu p. Stanisława Gabryelczyka (przy dworcu) dla poborowych miasta Pogorzeli, komisarjatu obwodowego Pogorzeli, miasta Borku i komisarjatu obwodowego Borku.**

Do przeglądu winni się stawić również wszyscy ci obywatele polscy rocznika 1885—1901, którzy nie stawali przed polską Komisją Przeglądową a dla których P. K. U. zapozwów nie wysłała, ponieważ do rejestracji dotychczas się nie zgłosili.

P. P. burmistrzowie, sołtysi gminni i dworscy obwieszczą powyższe natychmiast w sposób zwykły.

W dniu przeglądu winni się również stawić p. p. Burmistrzowie, komisarze obwodowi, sołtysi gminni i dworscy względnie ich zastępcy — o ile z ich miejscowości wzgl. obwodów mężczyźni do przeglądu stawają.

W końcu zwracam uwagę na zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych, przez cały czas trwania przeglądu. — Nr. dz. 360/22 W. I. —

Koźmin, dnia 14 października 1922 r.

Starosta
w. z. Andrzejczak.
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 492. **W sprawie braków w urządzeniu Obwodowych Komisji Wyborczych, zaopatrzenia ich w druki, materjały biurowe, opał i światło.**

Dochodzą mnie wiadomości, że lokale Obwodowych Komisji Wyborczych we wielu wypadkach pozbawione są najprymitywniejszych urządzeń. W szczególności lokale te często nie są opalone i są pozbawione światła, prócz tego Obwodowe Komisje Wyborcze nie są w dostatecznej mierze zaopatrzone w materjały piśmienne. Tego rodzaju braki w wielu wypadkach uniemożliwiają wprost należyte funkcjonowanie komisji.

Również winni pp. burmistrzowie i sołtysi zarządzić, by każda Komisja obwodowa miała możność przechowania pod zamknięciem swych aktów (spisy wyborów, druki itp.) oraz by otrzymała od zarządów miejskich i gminnych na kilka dni przed 5 listopada urny do głosowania.

Wobec tego, że wiele gmin posiada już gotowe urny nie ustanawia się przepisów, według których mają one być sporządzone, należy jednak przestrzegać, by urny były szczelnie zamykane, oraz by były takich rozmiarów, żeby pomieścić mogły taką ilość kopert ilu jest uprawnionych do głosowania w danym obwodzie.

Zaznacza się wreszcie, że druków dla Obwod. Komisji Wyborczych ustalonych rozporządzeniem wykonawczem z dnia 18. VIII. 1922 r. (Dz Ust. Nr. 66, poz. 595) według wzoru Nr. 2, 2a, 4 i 4a (karty obliczeniowe i protokóły) dostarczy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Proszę przeto niniejszem wszystkie gminy miejskie i wiejskie, aby do powyższego się ściśle zastosowały, zaś pp. Przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych, aby o wszystkich niedomaganiach i brakach mnie powiadomili.

— Nr. dz. 5757/22 St. —

Koźmin, dnia 16 października 1922.

Starosta, w zast Andrzejczak.
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 493. **Dotyczy zaostrzenia wykonywania ustawy o ograniczeniu sprzedaży i spożycia alkoholu.**

W myśl okólnika nr. 133. p. Ministra Spraw Wewnętrznych z 18/9. 1922. Nr. P. B. 3825 zaostrzam wszystkim organom policyjnym ścisły nadzór nad wyszynkami.

Jest rzeczą znaną, że zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w niedzielę i święta oraz w dni przed i poświąteczne, nie jest należycie przestrzegany i że w wielu zakładach gospodnio-szynkarskich sprzedaje się nadal w godzinach zakazanych, napoje alkoholowe w imbrykach i filiżankach, lub też prowadzi się wyszynk przyzamkniętych drzwiach zewnętrznych. Jest to właśnie dowodem, iż właściwe organy nie dość ściśle spełniają swoje obowiązki.

Równocześnie zwracam uwagę na przepis art. 8 nowego tekstu ustawy z dnia 23. IV. 1920 („Orędownik" nr. 48, pozycja 277, z roku 1922) względnie § 7 rozporządzenia wykonawczego do niej, z dnia 2 VI. 1922." („Orędownik" nr. 61, pozycja 341, z roku 1922), według których dwukrotne przekroczenia przepisów powyższej ustawy powoduje, niezależnie od kar przewidzianych utratą koncesji.

Władze policyjne zatem, podające powtórne przekroczenie ustawy do ukarania, mają bezzwłocznie zawiadomić o tem Wydział Powiatowy w celu zastosowania przepisu ustępu 3 art. 8 o cofnięcie koncesji.

Zwracam nadto uwagę na przepis art. 9 powyższej ustawy, według którego karom, wyszczególnionym w art. 8 ustawy, podlegają poza właścicielem względnie zarządcą i służbą również ci wszyscy, którzy obchodzą przepisy ustawy przez spożywanie przyniesionych ze sobą napojów alkoholowych, w miejscu i w czasie zabronionym przez przepisy ustawy (ustęp 5 § 7 rozp. wyk.)

Przypominam dalej ostatnie dwa ustępy art. 7 wyżej wspomnianej ustawy, wedle których każdy kto w stanie nietrzeźwości, wywołanej nadużyciem napojów alkoholowych zachowaniem swojem daje powód do publicznego zgorszenia, a także, kto w takim stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznem, bez względu na swoje zachowanie się podlega karze w art. 8 powyższej ustawy przewidzianej.

Takiej samej karze podlega ten, kto drugiego świadomie do takiego stanu nietrzeźwości doprowadził, prócz tego odpowiada on obok nietrzeźwego solidarnie za wszelkie szkody i straty wyrządzone innym przez osobę, którą do stanu nietrzeźwości doprowadził, lub do niego się przyczynił (Ustęp 2 i 3 § 7. rozp. wyk.)

Celem położenia tamy opilstwu należy przeciw osobom pijanym jak i współwinnym występować bezwzględnie i bezwłocznie donosić właściwym władzom o przekroczeniach wyżej wspomnianej ustawy.

Polecając władzom policyjnym i Policji Państwowej najściślejszą kontrolę wyszynków, ostrzegam, że w razie stwierdzenia niedozoru pociągnę wszystkie niedbałe organy policyjne bezwzględnie do dyscyplinarnej odpowiedzialności.

— Nr. dz. 5731/22 St. —

Koźmin, dnia 13 października 1922 r.

Starosta
w z. Andrzejczak, st. sekretarz powiatowy.

Nr. 494. **W sprawie składek rocznych itp. do kas spółek meljoracyjnych, przypadających na władze państwowe zarządzające terenami, położonemi na obszarze spółek wodnych.**

Członkami spółek wodnych są nieraz władze państwowe, jak np. Wojewódzki Wydział Dóbr Państwowych, Dyrekcja Lasów Państwowych, Okręgowy Urząd Ziemski itd.

Ponieważ spółki te nie zawsze uwiadamiają odnośne władze państwowe o płatności i wysokości składek, na nie przypadających, przeto rozporządzam, aby odtąd spółki wodne (meljoracyjne, utrzymania drenarskie i t. d.) po uchwaleniu wysokości składek przesyłały odpis uchwały wraz z podaniem sumy, przypadającej na odnośną władzę państwową, przez władzę nadzorczą I. instancji tych spółek. Wielkość obszaru władzy państwowej, należącego do spółki wodnej, wysokość składki z jednego hektara spółkowego oraz termin płatności winny być podane w uwiadomieniu.

Władza nadzorcza I. instancji po zbadaniu i potwierdzeniu zgodności uchwały i wysokości składek odsyła uwiadomienie do odnośnej władzy państwowej do dalszego urzędowania. L. dz. 2268/22 VIII. C.

Poznań, dnia 20. września 1922 r.

Wojewoda Poznański
(—) Dr. Celichowski m. p.

Powyższe rozporządzenie podaję wszystkim spółkom wodnym tutejszego powiatu do wiadomości i zastosowania się do niego. L. dz. 5659/22 St. I.

Koźmin, dnia 10 października 1922

Starosta, w zast. Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 495 Z zastrzeżeniem odwołania każdego czasu mianował p. Wojewoda w Poznaniu dekretem z dnia 20. września br. l. dz. 8625/22 I. C. w miejsce pana Mantey'a dawniejszego zastępcy burmistrza w Borku, p. Edwarda Michałowskiego burmistrza w Borku urzędnikiem stanu Cywilnego na obwód Borek.

Wprowadzenie w urząd nastąpiło dnia 13. października 1922 r. — L. dz. 5460/22 St. II. —

Koźmin, dnia 14. października 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Dział nieurzędowy

Co się stało z komunizmem w Rosji?

W paryskim „Petit Journal" ukazały przed tygodniem pierwsze artykuły Korab-Kucharskiego o Rosji bolszewickiej.

P. K. Kucharski przejechał ją wdłuż i wszerz. Był w Moskwie, Petersburgu, Nowogrodzie, Odesie, Kijowie, Charkowie. Z wagonu do wagonu przez 2 miesiące. Wrócił nareszcie i przebywa w Warszawie, rejestruje swoje notatki, spowiada się publicznie z tego, co widział i słyszał.

A widział dużo. Prawdziwą Rosję. Scenę i kulisy. Żaden z jego kolegów międzynarodowych nie wywiózł takiego plonu z ojczyzny krwawej utopi, z terroru, gigantycznego szalbierstwa, z kuźni największego zamachu na ład, ducha, sumienie i logikę Europy rosyjskiej, jaki kiedykolwiek ludzkość widziała. Inni dodawali ułamki, dawali impresje, on daje miazgę Bolszewji i wdrgających nerwem dramatycznym skrótach streszcza on przedostatni akt tragikomedji straszliwej.

Czem właściwie jest bolszewja dzisiejsza, co stało się z komunizmem, co wyrosło naprawdę na trupie Rosji cesarskiej i krwawej mierzwie czerezwyczajki?

P. Korab-Kucharski odpowiada:

— Komunizm skończy się w Rosji.

— Urzędownie wszystko jeszcze nazywa się komunizmem, ale fakt, że cała Rosja jest obecnie jedynem w swoim rodzaju zjawiskiem kapitalistycznej judeokracji. — Wszystko wraca do dawnej normy, z tą tylko różnicą, że wyłącznem panem i władcą jest żyd.

— A nancjonalizacja?

— Istnieje jeszcze na papierze, ale rzeczywistość odbiega już od niej daleko. Kamienice, fabryki, magazyny, wszystko jest prywatne, ściślej mówiąc: żydowską własnością.

— W dobie nacjonalizacji każdy dom, sklep lub warsztat otrzymał od rządu sowieckiego żydowskiego administratora. Obecnie władza ich „ukrieplila“, to znaczy że poprzednim administratorom przyznsno prawo długoletniej dzierżawy, równającej się faktycznie własności prywatnej, bo tenuta dzierżawna jest minimalna i płaci się ją tylko dla formy.

W Moskwie, Nowogrodzie, Petersburgu i Kijowie niema już prawie domów lub magazynów, których właścicielami byliby nie żydzi. Zdarza się czasem w prawdzie, że jakąś fabrykę zniszczoną oddaje się w formie zierżawy na własność Rosjaninowi, ale tylko po to, aby zmusic go do ujawnienia ukrytego przed władzą sowiecką złota. Gdy taki dudek poszedł na lep, gdy wydobył swe skarby, ukryte i własnym kosztem zremontował fabrykę, odbierają mu ją niezwłocznie i oddają żydowi, który w ten sposób staje się właścicielem odrestaurowanych za cudze pieniądze warsztatów.

— A czerezwyczajka?

— Pozostał z niej tylko cień, — odpowiedział p. Kucharski. — Czerezwyczajka zamieniła się w policję, podobną do europejskiej. Rozmawiałem z Dzierżyńskim, Oświadczył mi sucho, że potrzeba terroru już minęła. Funkcjonarjusze czerezwyczajki traktowani są nawet z lekceważeniem.

— A wolność słowa?

— Drukowane słowo traktowane jest po dawnemu. Były próby wznowienia gazet nieurzędowych, ale niebawem władza sowiecka zamknęła nawet jedyny miesięcznik naukowy, aczkolwiek pismo to zasadniczo stało na stanowisku komunistycznym. Ponieważ jednak usiłowało czasem oceniać objektywnie zjawiska społeczne, zaryglowano mu usta. Natomiast w życiu prywatnem swoboda słowa mówionego jest znacznie większa, niż dawniej Tylko jednego tematu nawet półgłosem poruszać nie wolno i wszyscy boją się go jak zarazy.

— Żydów?

— A jak się dziś podróżuje w Rosji?

Roześmiał się.

— Wybornie. Pociągi kurjerskie, czystość wzorowa, światło elektryczne, wagony sypialne, pościel czyściusieńka i służba roznosi herbatę. Ale podróżują wyłącznie żydzi, a herbatę podają Rosjanie.

Niedziela wiecowa w Koźminie.

Choć w politykę jako pismo bezpartyjne się nie bawimy, to jednak nie zawadzi Szan. Czytelnikom podać przebieg kilka wieców przedwyborczych.

Wiec pierwszy „Stronnictwa Mieszczańskiego“.

Na zapowiedziany w niedzielę dnia 15. b. m. wiec Stronnictwa Mieszczańskiego zebrała się tak liczna rzesza, że sala hotelu „Du Nord“, mimo swojej obszerności, za małą się okazała. Ciekawość wiodła prawie wszystkich, by zobaczyć nietylko głośnego bohatera Polski, generała Dowbora-Muśnickiego, ale by też posłuszeć z ust kandydatów poselskich coś o programie stronnictwa.

Przewodniczący Komitetu, mistrz stolarski pan Kaczmarek, zagajając wiec staropolskim pozdrowieniem, przedstawił szan. gości wiecowi i powitał tychże w imieniu mieszkańców miasta Koźmina. Zaraz potem zabrał głos referent wiecu pan prof. dr. Krotoski, rozwodząc się doniosłem głosem o historji i zadaniach mieszczaństwa polskiego, rozwijając przytem program Stronn. Mieszcz. Półgodzinna przemowa mówcy dała nam wszytkim poznać człowieka i obywatela nietylko wiedzy, ale i o złotym sercu, który jako rodowity Wielkopolanin, dla dobra i sławy całej Polski składa na ołtarzu jej swoje wrodzone zdolności.

Następuje po nim generał broni pan Dowbór-Muśnicki. Mówi skromnie, jakby się obawiał zrobionego wrażenia przedmówcy swojego osłabić. Podkreśla, że tą samą gotowością jak bronił mieczem, pragnie i jako poseł praw narodu i Polski bronić. Wzmiankując dzieje obecne w Polsce, zachęca do zgody i wspólnej twórczej pracy. Polacy w Polsce powinni przodujące zajmować stanowisko i niepozwolić się podporządkować się mniejszościom z pod sztandarów wywrotowych. Każde społeczeństwo podzielone jest na kapitalistów i pracobiorców a w środku tego stoją miasta. Mieszczaństwo polskie chlubne wystawiło sobie świadectwo w historji polskiej i godne tradycji swojej znów zająć powinno stanowisko, ale obecnie jest jeszcze słabym czynnikiem i dla tego uważa on sobie za honor stanąć po stronie mieszczan.

Nieustające brawa i bicie w dłonie było godną odpowiedzią ze przemowę zacnego syna Polski.

Trzeci programowy kandydat pan Thomas nie mógł się wyborcom przedstawić, gdyż obowiązki poselskie powołały go do Lwowa. Pan ten obrał, jak żeśmy słyszeli, sobie za cel, jako poseł Sejmu Konstytucyjnego, do dyskusji stanąć. Nieobecność jego przyczyniła się więc do rychlejszego zakończenia wieca. Przy zakończeniu podano do wiadomości pp. kandydatom do nowego Sejmu rezolucję, domagając się w niej:

1) by dbali o budowę dróg żelaznych i kanałów od śląska, by węzły gospodarcze macierzy ze śląskiem nietylko zacieśnić, ale i rzeszom pracowników na lata uczciwy zarobek upewnić;

2) by przeciwdziałali i zwalczali lichwę. która czepia się nieporadnych i tysiącami dusi ofiary i by celem zasilenia Skarbu Państwa szukali i popierali sposoby sprawiedliwego opodatkowania.

Pan Kaczmarek dziękuje przy końcu dostojnym mówcom za słowa pełne otuchy i wiary w lepszą przyszłość Polski i intonuje pieśń „Boże coś Polskę“, którą zebrani z zapałem odśpiewali.

Wiec drugi „Narodowej Partji Robotniczej“ odbył się na sali p. Mrozkowiaka. Kandydat poselski rozwodził się dość obszernie o pracy partji, by był robotnikom ubezpieczyć. Mówił o ubezpieczeniu inwalidowem, o kasie chorych, o domkach, które podobnie już budować poczynają i ubezpieczeniu przeciw bezrobociu o 8 godz. dniu pracy i t p. O jednym tylko nie mowił to jest: gdzie by należało rogu obfitości szukać na zrealizowanie pięknych tych planów. Przeszło godzinna przemowa i perspektywy beztroskiej przyszłości mało interesowały zapełnioną publicznością po brzegi salę bo mimo gorącej zachęty do brania udziału w szerokiej, rzeczowej dyskusji, nie wielu się do niej zgłosiło.

Z powodu spoźnionej pory dnia poczęła scena na której miejsce zajmował Komitet, pomału w mroku tonąc, to też korzystając z tej wskazówki, wiec zakończono.

Wiadomości miejscowe

Koźmin. „Towarzystwo Czytelni Kobiet“ w Koźminie urządza szereg bardzo pouczających wykładów w Domu Katolickim z następującym programem:

1. w środę dnia 18 października o godz. 8 wiecz.
Zadanie kobiet w chwili obecnej
pani Ewa Lossow z Grabonoga;

2. w czwartek dnia 19 października o g. 8 wiecz.
Głos na czasie
pan dyrektor Winkler;

3. w piątek dnia 20 października o godz. 8 wiecz.
Kultura polska a chwila obecna
pan Starosta Dr. Czarnecki;

4. W poniedziałek 23 października o g. 8 wiecz.
Kobieta polska ważnym czynnikiem w wychowaniu młodego pokolenia
ks. prefekt Powel;

w wtorek dnia 24 października o godz. 8 wiecz.
Do kobiet Polek
pani Suchocka z Pleszewa.

Byłoby bardzo pożądane, aby jaknajliczniejsze grono słuchaczek tak z miasta jak ze wsi wzięło udział w wykładach, zwłaszcza żo przyjadą obce preligentki. Niech i One przekonają się, że Obywatelki Koźmina i okolicy żywo interesują się oświatą i sprawami społecznemi.

— Z rąk żydowskich wykupiła fa. Kaźmierczak i Ska. interes zbożowy od Hillera Mamloka, Koźmin, ulica Kościuszki. Interes prowadzić będą nadal w tych samych rozmiarach jak poprzednio pod własną powyżej podaną firmą i, jak nam zapewniano, w szczero chrześcijańskim duchu. Nowonabywcom „Szczęść Boże“!

— w nocy soboty na niedzielę włamali się złodzieje do gościnnego p. Jana Szymańskiego w Budach. Włamali się najprzód do pokoju gdzie pokradli ubiory i bieliznę potem do piwnicy i nabrali część wódek więcej nie zdązyli gdyż sposzył ich właściciel. Nabrali przeszło pół miljona mk. Policji Państ. udało się złodzieji schwycić.

Poznań. (Nasi miljarderzy.) Jak się dowiadujemy, doszła do skutku miljardowa transakcja między ministrem spraw wojskowych, generałem Kaźmierzem Sosnkowskim, a braćmi Beyme. — Generał Sosnkowski nabył za kwotę 3 miljardów mkp. klucz porażyński, składający się z majątków Parażyn, Bukowiec, Jastrzębniki, Sielniki, Rudniki. Cały ten klucz majętności położony jest między Nowym Tomyślem a Opalenicą i składa się z 24000 morgów ziemi. Klucz porażyński kupił od braci Bejme generał Sosnkowski na spółkę z niejakiem Szczerbińskim, prawdobodobnie szwagrem p. Józefa Piłsudskiego, gdyż pani Piłsudska jest z domu Szczerbińska. Ciekawie przy tej umowie kupna jest to, że w kontrakcie zastrzeżono, iż cały personał administracyjny i techniczny, składający się wyłącznie z Niemców, musi być przez lat 10 przez nowonabywców zatrzymany. Panowie Sosnkowski i Szczerbiński warunek ten przyjęli.

Nakładem i drukiem Edwarda Kraszewskiego w Koźminie. Odpowiedzialny redaktor Edward Kraszewski w Koźminie